

PRZEMĘT - KRADZIEŻ, TO NIE POŻYCZKA

Data publikacji 07.07.2022

Nazwanie kradzieży „pożyczką” nie uchroniło amatora cudzej własności przed postawieniem mu zarzutu popełnienia wykroczenia. Do zdarzenia doszło przed kilkoma dniami w Przemęcie, a skradzionym mieniem był pozostawiony przed sklepem rower. Mężczyzna odpowie za swój czyn przed sądem. Grozi mu areszt, ograniczenie wolności lub grzywna.

05.07.2022 r. policjanci z Posterunku Policji w Przemęcie zostali powiadomieni o kradzieży roweru, do której doszło sprzed marketu w Przemęcie. Do mundurowych w tej sprawie zgłosiła się właścicielka jednoślada – 66-letnia mieszkanka gminy Przemęt. Z relacji kobiety wynikało, że pozostawiła rower przed marketem i poszła na zakupy, a gdy wróciła już go nie było.

Kobieta pomimo widocznego zdenerwowania szczegółowo opisała skradziony jednoślad, który jak sama określiła był jej jedynym środkiem transportu. Policjanci posiadając wiedzę dotyczącą wyglądu roweru rozpoczęli jego poszukiwania. Wytypowali też potencjalnego sprawcę kradzieży, którym był znany im z powodu wcześniejszych kradzieży mieszkaniec Moch.

Początkowo nie udało się potwierdzić związku mężczyzny z kradzieżą roweru, ponieważ policjanci nie zastali go w domu. Mundurowi wrócili do Przemętu. Po niespełna godzinie, podczas patrolu, na jednej z posesji przy ul. Kasztanowej zauważyli znanego im mężczyznę, a obok niego skradziony jednoślad.

Zachowanie mężczyzny wyraźnie wskazywało na to, że jest pod wpływem alkoholu. Zapytany, jak wszedł w posiadanie roweru odpowiedział, że zauważył go pod sklepem i go „pożyczył”. Eufemizm nie przekonał policjantów, którzy poinformowali mężczyznę o skierowaniu przeciw niemu wniosku o ukaranie do sądu. Odzyskany rower trafił do właścicielki. Sprawca kradzieży musi liczyć się z karą, którą może być areszt, ograniczenie wolności lub grzywna.